

# Stanisław Paweła

---

## Z problematyki współdziałania adwokatury w zapobieganiu przestępczości i naruszeniom prawa

---

Palestra 11/1(109), 16-24

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z problematyki współdziałania adwokatury w zapobieganiu przestępczości i naruszeniom prawa

Współczesny okres rozwoju prawa sądowego i kształtowanej przez nie praktyki wymiaru sprawiedliwości charakteryzuje się daleko większą zapobiegliwością w szukaniu najbardziej racjonalnych i celowych sposobów zapobiegania przestępczości i naruszeniu prawa, niż to miało miejsce jeszcze przed kilkoma laty. Wtedy akcentowaliśmy głównie potrzebę surowej represji karnej, która — najogólniej biorąc — miała odstraszyć, a więc zapobiec. W tej, z całą pewnością uproszczonej kalkulacji była część niewątpliwych racji. Ocalały one, ale jednocześnie nabrały poważniejszego znaczenia później, gdy nauczyliśmy się rozwarstwiania przestępczości i elastycznego posługiwania się sankcjami karnymi; zachowały one swą wartość obecnie, gdy uświadamiamy sobie potrzebę skoncentrowania głównej uwagi na fazie przedeliktowej.

Znakiem rozpoznawczym współczesnego rozwoju praktyki wymiaru sprawiedliwości jest niepokój spowodowany ilościowym wzrostem pewnych form naruszenia prawa, a obok tego dążenie do stworzenia skutecznych tam na rzece przestępczości.

Wśród negatywnych zjawisk, jakie się obserwuje we współczesnych społeczeństwach, w tym także i w naszym, wzrost przestępczości należy do najgroźniejszych. Świadczy o tym waga, jaką przywiązuje nasza partia do zagadnienia profilaktyki. W wystąpieniu na krajowej naradzie aktywu sądów wojewódzkich w kwietniu 1966 r. mówił o tym Sekretarz KC PZPR, Władysław Wicha, akcentując potrzebę szerszego stosowania w praktyce sądowej tych instytucji i środków prawnych wprowadzonych przez socjalistyczne ustawodawstwo, które mogą skutecznie służyć zwalczaniu i zapobieganiu przestępczości.<sup>1</sup>

Zagadnienie powstrzymywania sprawców od powrotu do przestępstwa, a jeszcze szerzej: zagadnienie zapobiegania wszelkim formom naruszenia prawa przez osoby, które jeszcze nie zetknęły się z wymiarem sprawiedliwości — trapią obecnie wiele społeczeństw i zaprzatają uwagę wielu umysłów w świecie prawniczym i w kręgach z nim związanych. Nieprzypadkowo więc przedmiotem III Kongresu ONZ „dla zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami”, który obradował w 1965 r. w Sztokholmie, była właśnie profilaktyka przestępczości. Omówiono tam kilka jej aspektów, a mianowicie: zmiany społeczne a przestępczość, zaangażowanie sił społecznych w zapobieganiu przestępczości, środki prewencyjne społeczeństwa, środki do walki z recydywą, system *probation* i inne środki wolnościowe w zapobieganiu przestępczości, środki prewencyjne stosowane do młodocianych.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> W. Wicha: O skuteczniejsze zapobieganie i zwalczanie przestępczości, „Zeszyty problemowo-analityczne”, 1966, nr 1 (wydawnictwo Min. Sprawiedliwości).

<sup>2</sup> Zapobieganie przestępczości — Wywiad z Ministrem Sprawiedliwości, prof. drem S. Walczakiem, PiZ 1965, nr 18. Por. także: III Kongres ONZ dla zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami (Materiały wydane przez Ośrodek Badań Penitencjarnych Ministerstwa Sprawiedliwości, 1965 r.).

Przechodząc do rozwinięcia tematu zakreślonego w tytule, musimy wskazać na te zmiany instytucjonalne i na te przeobrażenia w praktyce, które składają się na obraz naszych aktualnych działań w zapobieganiu przestępczości i naruszeniu prawa. Wydaje się przy tym zbędne podejmowanie na nowo wykładni postanowień ustawy z 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309) w części wyznaczającej adwokaturną rolę czynnika współdziałającego z sądami i innymi organami państwowymi w zakresie ochrony porządku prawnego w naszym kraju. O tym, że pojęcie to wypełniamy najszerszą treścią, w której ma swoje miejsce także obowiązek przeciwdziałania przestępczości i wszelkim aktom nieszanowania prawa — świadczy nie tylko interpretacja ustawy<sup>3</sup>, ale także praktyka adwokatury i jej rzeczywiste zaangażowanie w pracy społecznej, w podnoszenie kultury prawnej społeczeństwa i wzbogacenie więzi oraz stosunków międzyludzkich, w doskonalenie form współżycia, w umacnianie poszanowania dla prawa i dla organów, które je stosują.<sup>4</sup>

### I. DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Najszerzą płaszczyzną, na której adwokatura może realizować i — istotnie — już realizuje zadania zapobiegania przestępczości oraz budzenia respektu dla porządku społecznego i prawa — jest jej kontakt z obywatelem. Nie tylko z tym, który naruszył prawo lub szuka jego ochrony, ale także z każdym obywatelem dostrzegającym związek, jakie występują pomiędzy przestrzeganiem w społeczeństwie zasad praworządności a realizacją jego osobistych aspiracji i dążeń.

Stwierdzenie, że wykonywanie funkcji adwokata jest w swej istocie pełnieniem służby społecznej<sup>5</sup>, ma swą materialną treść. Poza bowiem uczestnictwem w procesie i wykonywaniem ustawowych zadań, co oczywiście należy do głównych obowiązków tego zawodu, szeroki kontakt z różnymi kręgami społeczeństwa, jaki daje ta szczególna służba, pozwala adwokaturnie wpływać szeroko na kształtowanie socjalistycznej świadomości, gruntować autorytet prawa i pomagać w postępie demokratyzacji życia. Wszystkie zawody prawnicze mają, oczywiście, szerokie pole obserwacji stosunków społecznych, ale na adwokaturnie spoczywa szczególnie obowiązek poszukiwania i znajomości przyczyn lekceważenia lub obchodzenia ustaw. Adwokat bowiem w swoim kontakcie z obywatelem najczęściej musi stawiać pytanie: dlaczego? Od odpowiedzi na nie zależy wszak sposób opracowania sprawy, kierunek jego postępowania w toczącym się procesie, a często również samo rozstrzygnięcie sprawy.

Suma tych obserwacji, znajomość mechanizmów przestępstwa, źródeł patologii w funkcjonowaniu organizmów gospodarczych i państwowych, przyczyn deprawacji jednostek i skłócenia środowisk zawodowych lub sąsiedzkich — tworzy wiedzę, którą adwokat powinien użytkować przez zaangażowanie się w działalność społeczno-polityczną na swoim terenie.

Ramy tej działalności są szerokie: od form najszerszego udziału w pracy takich ogniw społecznej aktywności prawnictwa jak Zrzeszenie Prawników Polskich —

<sup>3</sup> Z. Skoczek: Adwokatura wobec nowych zadań, PiZ 1964, nr 6.

<sup>4</sup> Por. J. Syty: Kilka uwag na tle realizacji ustawy o ustroju adwokatury, „Palestra” 1966, nr 7, s. 3 i 4; H. Paluszynski: Adwokatura i praca społeczna, „Prawo i Życie” 1966, nr 7; tegoż autora: Z narady o pracy społecznej adwokatury, „Palestra” 1966, nr 3—4, s. 1—8. Por. także: Po IV Zjeździe PZPR — Nasze zadania, „Palestra” 1964, nr 7, str. 1—4; J. Klimek: Adwokaci nie tylko obrońcami..., „Palestra” 1964, nr 8, s. 44.

<sup>5</sup> Por. W. Krąkowski: Funkcja społeczna i kulturalne oddziaływanie adwokatury w Polsce Ludowej, „Palestra” 1963, nr 6, s. 1—9.

poprzez pracę w Lidze Kobiet, Froncie Jedności Narodu, organizacjach młodzieżowych, towarzystwach przyjaźni międzypaństwowej — aż do uczestniczenia w działalności organów, których zainteresowania leżą najbliżej codziennej pracy adwokata. Chodzi tutaj o społeczne poradnictwo prawne, o inicjatywę w rozwijaniu sądownictwa społecznego i o pomoc w pracy tego sądownictwa oraz o tak pożądaną udział adwokatury w pracach Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej<sup>6</sup>.

Odrębną uwagę należy poświęcić dobrej inicjatywie adwokatów włączenia się do prac Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, a zwłaszcza komisji okręgowych. Ze względu na społeczne znaczenie tych spraw i ich szczególnie żywą aktualność, obecność adwokatury na tym polu działalności społecznej odnotować należy z dużym uznaniem.

W tym — przykładowym z natury rzeczy — wyliczeniu nie można pominąć działalności w ramach rad narodowych, a zwłaszcza w ich komisjach. W postępującym u nas procesie demokratyzacji i przenoszenia pewnych funkcji zarządzania z kompetencji organów państwowych na organy samorządowe problem zapewnienia praworządnego działania tych organów nabiera pierwszorzędного znaczenia. Obecność prawników, ich wpływ na przebieg i zakres tych procesów mogą mieć wartość wręcz niezastąpioną.

Znaczenie pracy społecznej adwokata ma nie tylko ten jeden wymiar: udział w kształtowaniu opinii publicznej i stosunków międzyludzkich. Drugą stroną aktywności społecznej adwokata jest potrzeba stałego konfrontowania jego wiedzy o życiu i społeczeństwie z rzeczywistością, potrzeba poznawania i rozumienia zachodzących procesów społecznych i ekonomicznych oraz umiejętność uwzględniania problemów, które te procesy stwarzają, w toku wykonywania zawodu oraz w działalności społecznej i politycznej.

Będąc instytucją o charakterze społecznym, adwokatura nie może istnieć w oderwaniu od społeczeństwa.<sup>7</sup> Jednym zaś z podstawowych warunków zachowania zgodności pomiędzy jej interesami a linią rozwojową społeczeństwa jest uczestnictwo adwokatów w życiu politycznym i w pracy społecznej, uczestnictwo, które jednak akcentuje te obie strony społecznego zaangażowania.

Reforma adwokatury przyniosła niezaprzeczalny postęp w dziedzinie, o której mówimy. Charakterystyczne jest przy tym, że te pozytywne zmiany w działalności społecznej adwokatury były następstwem przekształceń, jakim uległy zasady organizacji zespołów, zadania organów samorządu adwokackiego oraz zasady obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej, a więc instytucji typu ustrojowo-organizacyjnego. Dowodzi to, że realizacja reformy adwokatury wymaga wysokiego wyrobienia społecznego i politycznego — jako podstawy szerszego uspołecznienia adwokatury.

Dlatego jednym z istotnych zadań samorządu adwokackiego powinna być troska o dalsze rozwijanie społecznej pracy adwokatów i o jeszcze szerszy udział palestry w pracy tych wszystkich organizacji, których działalność służy ochronie porządku prawnego.

Czynnikiem szczególnie dynamicznym w tym procesie zmian mogą się stać podstawowe organizacje partyjne w adwokaturze. Od ich inicjatywy, znajomości potrzeb środowiska i stopnia zaangażowania w jego problemy zależą rozmiary udziału adwokatury w życiu społecznym kraju i poszczególnych środowisk. Żeby to osiągnąć, konieczne jest stałe rozszerzanie działalności ideowowychowawczej w organizacjach partyjnych i w zespołach oraz skupienie wokół zagadnień pracy spo-

<sup>6</sup> Szersze omówienie tej problematyki — por. F. Wentowski: Polski Komitet Pomocy Społecznej — wdzięczne pole do pracy społecznej adwokatów, „Palestra” 1966, nr 10.

<sup>7</sup> Z. Skoczek: Adwokatura wobec nowych zadań, PiŻ 1964, nr 6.

lecznej i wokół zadań profilaktyki przestępczości, jak również walki z innymi naruszeniami prawa coraz większej liczby adwokatów ofiarnych i oddanych służbie społecznej.

## II. NIEKTÓRE PROCESOWE FORMY REALIZOWANIA PRZEZ ADWOKATURĘ ZADAŃ PROFILAKTYKI

Obok przedstawionych wyżej zadań profilaktyki przestępczości i zapobiegania naruszeniom prawa w postaci szerokiego udziału w życiu społecznym — poważna rola przypada adwokaturnie w zakresie wykorzystywania w toczącym się procesie oraz w postępowaniu wykonawczym prawnych środków, które prowadzą do tego samego celu. Powiedziałbym nawet, że znaczenie tych środków jest o wiele bardziej skuteczne, z kilku przy tym powodów. Przede wszystkim dlatego, że wynikają one ze znajomości określonego zdarzenia, jego przyczyn i następstw. Po wtóre dlatego, że są kierowane do określonej osoby, a więc konkretne. Wreszcie również z tej przyczyny, że mają formę obowiązku włożonego przez sąd, mogą być kontrolowane, w pewnych wypadkach zmienione, a w każdym razie mogą one doprowadzić do takiej zmiany sytuacji osoby poddanej ich działaniu, w jakiej powrót na drogę przestępstwa będzie — przynajmniej okresowo — niemożliwy.

Omówimy tu wnioski, jakie się wyłaniają na tle tych podstawowych instytucji prawnych, z którymi ustawodawca związał — jako główny cel — właśnie zapobieganie przestępczości. Chodzi mianowicie o instytucję dozoru ochronnego nad osobami, którym wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono, o instytucję nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi i o formę poręki dopuszczalną w postępowaniu o warunkowe zwolnienie, a możliwą do stosowania — jak mi się wydaje — także w postępowaniu rozpoznawczym przy wymierzaniu kary. Pomijamy przy tym problematykę nieletnich, zasługującą na odrębne omówienie.

a) Stosowanie dozoru ochronnego. Instytucja dozoru ochronnego w prawie karnym bierze początek z kodeksu karnego 1932 r. Rodowód ten ma jednak charakter formalny. Przepis art. 62 § 1 k.k. przewidywał mianowicie, że w razie warunkowego zawieszenia wykonania kary sąd może oddać skazanego pod dozór ochronny osobom lub instytucjom zasługującym na zaufanie. Jednakże przepisy wykonawcze, nadające praktyczny kształt tej ustawowej delegacji, ukazały się dopiero po blisko 30 latach obowiązywania kodeksu.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 czerwca 1961 r. w sprawie sposobu wykonania orzeczeń, o których mowa w art. 62 kodeksu karnego (Dz. U. Nr 34, poz. 173), wprowadziło jednocześnie kuratora sądowego dla dozoru ochronnego, dozór instytucji, organizacji związkowej, kobiecej, młodzieżowej lub innej oraz określiło zasady wykonywania orzeczeń sądowych wkładających na skazanego obowiązek wynagrodzenia szkody wyrządzonej przestępstwem (art. 62 § 2 k.k.). Wspomniany akt normatywny zastąpiony został rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 1965 r. w sprawie dozoru ochronnego nad osobami, którym wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono, oraz w sprawie nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi (Dz. U. Nr 12, poz. 80).

Nie tu miejsce na analizowanie postanowień tego aktu normatywnego.<sup>8</sup> Ograniczamy się więc do wskazania najistotniejszych cech instytucji dozoru, które uzasadniają jego genezę.

<sup>8</sup> Instytucję dozoru ochronnego omówiłem szczegółowo w pracy: Wykonanie orzeczeń w sprawach karnych — Komentarz, Warszawa 1965, str. 171—188.

Chodziło przede wszystkim o to, żeby okres warunkowego zawieszenia wykonania kary, okres tzw. próby — dotychczas nie kontrolowanej, nie śledzonej przez sąd — zracjonalizować przynajmniej w tych wypadkach, gdy prognoza co do skazanego nie jest tak stanowcza i pewna.

Rozwój praktyki stosowania dozoru był nieodzownym czynnikiem polityki ograniczenia krótkoterminowych kar bezwarunkowego pozbawienia wolności. Ograniczenie stosowania kar krótkich możliwe jest dzięki zastępowaniu ich innymi środkami represyjno-wychowawczymi, w tym przede wszystkim dozorem ochronnym.

Wreszcie trzeba także podkreślić ogólnoprewencyjny charakter omawianego środka prawnego. Warunkowe zawieszenie wykonania kary, nie wsparte żadną formą kontroli, było bardzo często — w odczuciu społecznym — utożsamiane z bezkarnością.

Myślą przewodnią tych wszystkich motywacji jest zapobieganie ponownemu powrotowi skazanego na drogę przestępstwa, jest właśnie profilaktyka przestępczości.

Stąd dynamiczny rozwój dozoru ochronnego w ostatnich latach. Wydaje się rzeczą pożyteczną przedstawienie czytelnikom obrazu tych zmian, ponieważ może się to przyczynić do wysnuęcia praktycznych wskazówek co do tego, jak w konkretnej sprawie formułować wnioski w kwestii kary i jak organizować pomoc dla skazanego ze strony osób lub instytucji gotowych podjąć się wykonywania dozoru.

Otóż w ciągu ostatnich trzech lat liczba osób oddanych pod dozór wzrastała niemal w postępie geometrycznym. Podczas gdy w 1964 r. dozorem ochronnym kuratorów i instytucji objęto 474 osoby, w roku 1965 liczba ta wzrosła przeszło dziesięciokrotnie i wyniosła 4 886 wypadków dozoru. Bieżący rok, jeśli uwzględnic dane za I półrocze, zapowiada dalszy rozwój tej formy zapobiegania przestępczości. Ogólna liczba prawomocnie orzeczonych w I półroczu br. dozorów ochronnych dotyczy 7 723 osób.

Aktualnie pod dozorem kuratorów pozostają 9 273 osoby, a sieć skupionych przy sądach kuratorów społecznych, którzy wykonują dozory, przekracza znacznie 5 tysięcy osób.

Wśród ustanowionych dozorów zdecydowanie przeważają wypadki poddania skazanego opiece kuratora społecznego. Coraz częściej jednak obowiązki dozoru obejmowane są przez instytucje (aktualnie — 289 wypadków) i organizacje społeczne (177 wypadków).

I tutaj dochodzimy do postulatów, które chcielibyśmy skierować pod adresem obrońców w procesach karnych. W znacznej części spraw, w których wnioski obrońcy w kwestii kary zmierzają do osiągnięcia warunkowego zawieszenia wykonania kary, zgłoszenie propozycji oddania oskarżonego pod dozór może być istotnym czynnikiem dodatniej prognozy w rozumieniu art. 60 § 2 k.k.

Jest rzeczą oczywistą, że nie wszystkie sprawy — nawet spośród tych, w których sąd warunkowo zawiesza wykonanie kary — wymagają kontrolowanego okresu próby. Zastosowanie dozoru wobec pewnej grupy sprawców, zwłaszcza zdemoralizowanych, wykazujących skłonności do naruszania reguł porządku publicznego, do nadużywania alkoholu, nie posiadających źródła utrzymania lub uchylających się od pracy — może się okazać celowe, a w sensie prewencyjnym — skuteczne. Obok tego kryterium podmiotowego drugim wyznacznikiem może być rodzaj przestępstwa w połączeniu z osobowością sprawcy. Tak więc dozór może się okazać potrzebny np. w sprawach o wysokim wskaźniku powrotu do przestępstwa czy też

przy przestępstwach związanych z określonym sposobem ich popełniania (spekulacja, handel biletami na imprezy artystyczne, kuplerstwo i sutenerstwo itp.).<sup>9</sup>

Na uwagę zasługuje także treść porozumienia z 30 czerwca br., zawartego pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a Zarządami Głównymi ZMS i ZMW w sprawie współpracy organów wymiaru sprawiedliwości z Ochotniczymi Hufcami Pracy co do zapewnienia osobom w wieku 16—24 lat zorganizowanej opieki dla zdobycia zawodu. Porozumienie to oraz będące jego konsekwencją zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 30 czerwca 1966 r. w sprawie zasad i trybu kierowania i przyjmowania do OHP osób w wieku 16—24 lat (Dz. Urz. Min. Spr. 1966, nr 4, poz. 31) przyjmuje, że tą zorganizowaną formą dozoru mogą być objęci:

- a) małoletni pozostający pod nadzorem sądów opiekuńczych,
- b) nieletni oddani pod dozór kuratora albo odpowiedzialny dozór rodziców lub opiekunów,
- c) nieletni, którym zawieszono umieszczenie w zakładzie poprawczym,
- d) warunkowo zwolnieni z zakładów poprawczych bądź przedterminowo zwolnieni z zakładów wychowawczych,
- e) wychowankowie zakładów poprawczych umieszczeni poza zakładem w trybie art. 74 k.k.,
- f) młodociani, którym orzeczoną karę pozbawienia wolności warunkowo zawieszono,
- g) młodociani warunkowo zwolnieni,
- h) młodociani, którzy są zwalniani z zakładów karnych po odbyciu kary w całości lub którym pozostała do odbycia karę darowano w drodze łaski bądź amnestii.

Takie unormowanie jednej z form wychowawczego oddziaływania na młodzież, która już zetknęła się z wymiarem sprawiedliwości, stwarza nowe możliwości dla obrońcy, który w procesie może w imieniu oskarżonego zgłosić jego gotowość wstąpienia do OHP, gdyby sąd nabrał przekonania o celowości warunkowego zawieszenia wykonania kary. Jest to tym bardziej pożądane, że proces karny nie odziera kwestii orzekania o winie od wymiaru kary, realizacja więc omówionych wyżej zasad w postępowaniu jurysdykcyjnym może stwarzać pewne niedogodności. Praktycznie biorąc, sąd przed zastosowaniem w takim wypadku dozoru OHP powinien znać stanowisko, a właściwie mieć zgodę oskarżonego, aby zdecydować, co orzec: karę bezwarunkową czy warunkowe zawieszenie i dozór OHP. Wniosek obrońcy w tej kwestii, chociażby zgłoszony jako żądanie alternatywne obok wniosku dalej idącego, może znacznie ułatwić zadanie sądu, a w swej istocie przyczynić się do rozszerzenia prewencyjnej roli orzeczenia sądowego.

b) Nadzór nad warunkowo zwolnionym. Zbliżoną do dozoru formą kontroli okresu próby, jednakże ustanowionej już po warunkowym zwolnieniu skazanego, jest nadzór, który także może być wykonywany bądź przez indywidualną osobę (kuratora społecznego), bądź przez instytucję lub organizację społeczną. Aktem normującym zasady i tryb ustanawiania nadzoru oraz działania kuratorów jest cytowane już wyżej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 1965 r.

Pewna odrębność instytucji nadzoru związana jest z innym stadium postępowania. Jeżeli jednak staniemy na gruncie maksymalnego dopuszczenia pomocy ze strony obrońcy w postępowaniu wykonawczym (a na takim stanowisku staje

<sup>9</sup> Obszerniejsze wyliczenie tych wypadków zawarłem w pracy: Zakres stosowania dozoru ochronnego, „Nowe Prawo” 1966, nr 1, str. 38 i nast.

doktryna<sup>10</sup>), to dochodzimy do wniosku o szerokich możliwościach włączania się adwokatury w realizację ustawowych środków przeciwdziałania ponownemu powrotowi warunkowo zwolnionych na drogę przestępstwa.

Znowu kilka liczb charakteryzujących drogę rozwoju i aktualny stan w zakresie stosowania nadzoru. Ma to posłużyć za ilustrację zadań, jakie mogą spełnić celne wnioski obrońców w kwestii warunkowego zwolnienia.

W latach 1961—1965 nadzorem kuratorów społecznych objęto 25 158 osób warunkowo zwolnionych, a obok tego jeszcze 2 112 osób oddały sądy pod nadzór różnego rodzaju instytucji. W skali jednego roku sądy stosują tę formę kontroli nad osobą zwolnioną z zakładu karnego, biorąc średnio, w ca 5 tysiącach wypadków.

Znamienny przy tym jest fakt stałego zwiększania się wskaźnika osób oddanych pod nadzór w stosunku do ogółu warunkowo zwolnionych. Obraz tych tendencji przedstawia się, jak następuje:

1961 r.	— 29,2%
1962 r.	— 28,2%
1963 r.	— 33,4%
1964 r.	— 34,5%
1965 r.	— 50,5%.

Pierwsze półrocze roku bieżącego charakteryzuje dalszy wzrost osób oddanych pod dozór spośród zwolnionych warunkowo. Na ogólną liczbę 6 214 wniosków uwzględnionych sądy orzekły nadzór kuratora względem 3 526 osób, a ponadto nadzór instytucji względem 248 osób.

Jakie możliwości procesowe stwarza ta sytuacja obrońcom, oczywiście wówczas, gdy posiadają pełnomocnictwo skazanego. Przede wszystkim pozwala im na łączenie wniosku o warunkowe zwolnienie z propozycją oddania skazanego pod nadzór kuratora, a nawet włożenia na niego obowiązków przewidzianych w art. 4 § 3 ustawy z 29 maja 1957 r. o warunkowym zwalnianiu osób odbywających karę pozbawienia wolności (jednolity tekst: Dz. U. z 1961 r. Nr 58, poz. 321).

Wydaje się, że nawet sprecyzowanie tych rygorów we wniosku procesowym — po ustaleniu z zainteresowaną osobą — jest działaniem w interesie oskarżonego, ponieważ zwiększa szanse uzyskania warunkowego zwolnienia.

Rola obrońcy może polegać także na zjednaniu określonej instytucji, w której oskarżony poprzednio pracował, lub organizacji, w której działalności uczestniczył — do podjęcia się nadzoru nad oskarżonym po zwolnieniu go z zakładu karnego.

Nieuniknioną rzeczą przy tak szerokim rozbudowaniu omawianej instytucji będą wypadki odwoływania warunkowego zwolnienia z powodu powrotu do przestępstwa, niewykonywania włożonych rygorów lub uchylania się od nadzoru. Tu także widzę miejsce dla działania obrońcy zdolnego przekonać sąd, żeby w pewnych sytuacjach dał jeszcze zwolnionemu szansę powrotu na drogę poprawy. Przecież ustawa, dopuszczając dość nieśmiało obrońcę do udziału w postępowaniu o warunkowe zwolnienie, tutaj właśnie (art. 10 § 1) daje mu prawo uczestnictwa w posiedzeniu niejawnym.

Skoro w doktrynie coraz śmielej wysuwany jest pogląd, że funkcje obrońcy nie powinny się kończyć wraz z uprawomocnieniem się wyroku, to zadaniem praktyki obrończej jest właściwe zużytkowanie w fazie postępowania wykonawczego tych wszystkich dróg procesowych, które otwiera już aktualny stan prawny. Zro-

<sup>10</sup> Por. E. Merz: Obrona w postępowaniu karnym wykonawczym, „Palestra” 1960, nr 3; tegoż autora: Zarys postępowania karno-wykonawczego, Warszawa 1966, s. 110; N. Lipczyńska: Rola obrony w stadium wykonania kary, „Nowe Prawo” 1965, nr 12.



zumiało jest, że nie osiągnie się tego przy formalnym, tradycyjnym stosunku do roli obrońcy w tym stadium postępowania. Dopiero aktywny stosunek i zaangażowanie się adwokata w kwestię wyboru takich środków, które najskuteczniej mogą zapobiec powrotowi skazanego na drogę przestępstwa, może doprowadzić do rozszerzenia prawa do obrony w stadium wykonawczym, a w warunkach obecnych stać się wykładnikiem rozumnej troski adwokatury o pomyślną reedukację skazanego.

c) Stosowanie poręki w postępowaniu o warunkowe zwolnienie. Ustawa z dnia 29 maja 1957 r. o warunkowym zwolnieniu wprowadziła instytucję poręki. W myśl art. 4 § 1 tej ustawy sąd może uzależnić warunkowe zwolnienie skazanego od udzielenia poręczenia przez określoną osobę, organizację społeczną lub instytucję. Poręczenie takie polega na zobowiązaniu się poręczyciela, że warunkowo zwolniony będzie się stosował do zasad współżycia społecznego, a zwłaszcza, że nie wkroczy ponownie na drogę przestępstwa.

Przepis ten nie został jeszcze w pełni doceniony, skoro bieżący rok (pierwsze półrocze) zamykamy niewielką liczbą 149 wypadków poręczeń, w tym 112 pochodzących od instytucji, 20 od organizacji społecznych i tylko 17 od indywidualnych osób. Praktykę tę można z całą pewnością określić jako zmarnowaną szansę.

Jeżeli bowiem zadaniem nadzoru jest wytworzyć wokół zwolnionego taki klimat, który będzie sprzyjał readaptacji skazanego i zapobiegnie ewentualnym nawrotom do przestępstwa, to najbardziej optymalne prognozy stwarza nadzór, który zostaje zaproponowany przez podmiot gotowy zaręczyć za skazanego. Oznacza to jakościowo różny stosunek do zwolnionego niż w wypadku, gdy nadzór taki jest zadekretowany decyzją sądu.

Może przy żadnej z omawianych form pomoc i współdziałanie obrońcy nie wydają się tak potrzebne jak przy instytucji poręki. Sąd może oczywiście postawić zainteresowanemu warunek znalezienia poręczyciela, ale w sytuacji, gdy skazany pozostaje w więzieniu, obowiązek ten obciąży rodzinę skazanego lub jego obrońcę. Zważmy jednak, że przy tej liczbie spraw o warunkowe zwolnienie, jaką musi załatwić sędzia penitencjarny, dwukrotne stawianie sprawy na wokandzie z natury rzeczy będzie rzadkością.

Trzeba by zatem odwrócić kolejność rzeczy. Strona żądająca warunkowego zwolnienia powinna dołożyć starań, aby we własnym przeciwieństwie znaleźć poręczyciela, i dopiero wówczas spreycyzować wniosek o warunkowe zwolnienie. Trudno przecenić tutaj rolę obrońcy, który przy formułowaniu wniosku potrafi wykazać taką troskę, jaką kierują się wszystkie organy w profilaktyce przestępczości.

\*

Ograniczyłem swe rozważania do omówienia pracy społeczno-politycznej łącznie z niektórymi instytucjami procesowymi, widząc w tym — poza oczywistą odmiennością form — pewną konsekwencję. Stosowany przez sądy dozór i nadzór nad warunkowo skazanymi lub zwolnionymi jest określonym sposobem traktowania zainteresowanych osób z szerokim udziałem społeczeństwa. Rozwój tych form zależy będzie w poważnym stopniu od tego, czy opinia publiczna zaakceptuje je i poprze. Stąd potrzeba wykorzystania wszystkich dróg kontaktu ze społeczeństwem dla wykazania, że omawiane środki prawne działają nie tylko w interesie przestępcy, ale także w interesie całego społeczeństwa. Udział wolontariuszy w służbie kuratorskiej, poparcie grup społecznych oraz organizacji i instytucji może się

przyczynić do rozwoju tego na szeroką skalę zakrojonego ruchu na rzecz zapobiegania przestępczości i innym formom naruszania prawa.

Choć nasza wiedza o skuteczności dozoru (nadzoru) wykazuje jeszcze znaczne braki, które muszą wypełnić odpowiednie badania i lata doświadczeń, wydaje się rzeczą oczywistą, że stosowanie tych środków ma bezpośredni związek ze zmniejszaniem się liczby osób przebywających w zakładach karnych i z obniżaniem się wskaźnika recydywy. A to oznacza, że środki te musimy wysunąć na pierwsze miejsce wśród form i metod przeciwdziałania przestępczości.

#### KAZIMIERZ BUCHAŁA

## W sprawie warunków pracy adwokata w zespole

Zespoły adwokackie wykazują bezspornie szereg zalet, które uzasadniają traktowanie ich jako wyższą formę wykonywania zawodu adwokata. Do zalet tych — nie pretendując zresztą do ich wyczerpującego wyliczenia czy też uszeregowania według wagi — zaliczyć wypada:

- a) stworzenie warunków zapewniających wysoko wyspecjalizowaną pomoc prawną (ze względu na obowiązujące zasady przydziału spraw według specjalności), podnoszenie kwalifikacji przez szkolenie, wzajemne konsultacje oraz dokonywanie kontroli pracy zawodowej,
- b) łatwość korzystania z pomocy i wzajemnej konsultacji kolegów,
- c) zapewnienie równej — w granicach rozsądku — pracy dla wszystkich członków zespołu,
- d) ułatwienie startu młodym adwokatom,
- e) potaniecie kosztów administracyjnych prowadzenia kancelarii,
- f) szereg innych zalet, które — biorąc rzecz sumarycznie — stawiają tę formę pracy nad formą indywidualnych kancelarii.

Forma ta, niestety, ma także pewne minusy, które warto tu wskazać, by wywołać wokół nich dyskusję, a następnie zachęcić organy adwokatury do planowego ich usuwania. Owe ujemne strony, którym poświęcone są poniższe rozważania, nie wiążą się w sposób konieczny z formą pracy zespołowej w tym sensie, że ta forma pracy nieuchronnie je za sobą pociąga. Są one raczej wynikiem konkretnego układu warunków, w jakich powstały zespoły bądź jakie istniały w trakcie bez mała 15 lat ich funkcjonowania. Mogą one być zatem usunięte.

Omawianie zagadnienia rozpocznę od warunków lokalowych, które wśród warunków wykonywania zawodu — zwłaszcza z punktu widzenia adwokata — odgrywają niepoślednią rolę.

Nie stanowi dla nikogo tajemnicy fakt, że przejście na zespołową formę pracy pociągnęło za sobą znaczne pogorszenie warunków lokalowych w stosunku do kancelarii indywidualnych. Przedtem, tj. w okresie międzywojennym, każda średnia kancelaria dysponowała co najmniej jednym pokojem przeznaczonym na sekretariat i poczekalnię oraz drugim — na gabinet adwokata. W zespołach zaś